Małgorzata HALICKA

WIEK PODESZŁY SPOŁECZEŃSTWA: ASPEKTY DEMOGRAFICZNE

Starość, a szczególnie jej końcowe etapy: cierpienie, umieranie, śmierć, chyba najpełniej zawierają całą prawdę o człowieku i jego życiu – są przesłaniem dla żyjących. W imię tej prawdy należy zrozumieć i odnaleźć zagubiony świat wartości.

Starość, starzenie się, ludzie starzy, wiek podeszły – to pojęcia o zbyt dużej ogólności i złożoności. Siła i znaczenie wieku mogą być rozpatrywane z punktu widzenia indywidualnego, to jest biografii człowieka, oraz z punktu widzenia funkcjonowania systemu społecznego i zachodzących w nim zmian. Stąd wiek jako uniwersalna cecha ludzi i ich roli w społeczeństwie ma bardzo ważne znaczenie. Stratyfikacja wiekowa, w zależności od czasu i przestrzeni, przybiera – jak wiadomo – bardzo różne wzory i formy. Wiek podkreśla wreszcie fundamentalną zasadę, mianowicie pewność zmian: z jednej strony zmieniający się ludzie, z drugiej natomiast zmieniające się pełnione przez nich role społeczne. Jak zauważył już w 1947 roku P. Sorokin, „wewnętrzna zmiana cechuje historię ludzką”[1].

Z punktu widzenia demograficznego kryterium wyróżniającym wiek podeszły jest ukończenie 60 lub 65 lat, a także kryterium ekonomiczne, które w myśl ustawodawstwa pracy danego kraju, oznacza wiek uprawniający do nabywania ogólnych uprawnień emerytalnych, przyjmowany w aspekcie prawnym jako dolna granica wieku poprodukcyjnego[2].

Znaczące zróżnicowanie społeczne populacji osób starszych jest ważnym argumentem przemawiającym za rzetelnością oceny i ostrożnym wyciąganiem wniosków dotyczących tej grupy osób. Wbrew niemal powszechnym opiniom na temat starości, można powiedzieć, że starość ma przed sobą przyszłość. Ludzie starsi mają dziś możliwość korzystania z wielu odkryć medycyny, a to w sposób znaczący zwiększa szansę ich dłuższego życia i pozwala na większą aktywność. Na tym między innymi polega społeczne znaczenie i fenomen starości.

---

[1] Cyt. za: M. W. Riley, *Age Stratification*, w: *Encyclopedia of Gerontology*, t. 1, San Diego 1996, s. 92.

[2] Por. L. Nowak, *Sytuacja demograficzna ludzi starszych w Polsce w perspektywie do 2010 roku*, „Gerontologia Polska” 3(1995) nr 3-4, s. 9.

STARZENIE SIĘ POPULACJI ŚWIATA

Populacja świata starzeje się bardzo szybko. Tuż po drugiej wojnie światowej roczny przyrost ludności świata wynosił 1,8%, w latach 1985-1990 zmniejszył się do 1,7%, natomiast w założeniach na lata 2020-2025 zmniejszy się do 1%. Od roku 1950 do roku 1990 liczba osób 65-letnich i starszych podwoiła się, według przewidywań zaś w roku 2025 ulegnie potrojeniu.

Wzrost populacji ludzi starszych wyraża się następującymi liczbami: w latach 1950-1955 wzrost o 2%, w latach 1985-1990 o dalsze 2,4%, a w latach 2020-2025 według prognoz wyniesie 3% rocznie. Jest to między innymi rezultatem wydłużenia oczekiwanego przeciętnego trwania życia. O ile w roku 1950 przeciętne trwanie życia w populacji świata wynosiło zaledwie 46,4 lat, a w roku 1990 – 63,3 lat, o tyle do 2025 roku ma się wydłużyć do 72,5 lat. Tendencja ta wskazuje dynamikę starzenia się populacji świata.

Proces starzenia się ludności analizowany jest przez demografów w odniesieniu do istniejącego podziału geopolitycznego, a zatem do krajów i kontynentów. Starzenie się demograficzne, które jest zjawiskiem dynamicznym i współcześnie niemal powszechnym, jest związane z kilkoma czynnikami. Do najważniejszych z nich należą: zmniejszanie się corocznej liczby urodzeń, cykliczne przesuwanie się roczników wyżowych do starszych grup wiekowych, a także wydłużanie się przeciętnego trwania życia[3]. Różnice w tempie starzenia się ludności pomiędzy poszczególnymi kontynentami i krajami są znaczące. Także struktura wieku podeszłego różnicuje proces starzenia się populacji świata. Najczęściej stosowane przedziały wieku to: 65 lat i więcej, 80 lat i więcej; lub też 60-74 lata – wczesna starość, 75-89 lat – późna starość, 90 lat i więcej – długowieczność; bądź w sposób bardziej szczegółowy w postaci grup wieku: 60-64 lata, 65-69 lat, 70-74 lata, 75-79 lat, 80 lat i więcej (pięcioletnie kohorty wieku).

W literaturze światowej podejmowane są próby bilansowania procesów starzenia się ludności w zależności od stopnia rozwoju cywilizacyjnego regionu świata, a także grupy wieku. Okazuje się, że w wysoko uprzemysłowionych regionach świata osoby powyżej 65. roku życia w 1980 roku stanowiły 11,4% ogółu ludności, a powyżej 80. roku życia 1,9%. W prognozach na rok 2025 liczby te wynoszą odpowiednio: 17,3% i 3,4%. W mniej rozwiniętych regionach świata udział osób z tych samych grup wieku w ogólnej liczbie ludności jest mniejszy: w grupie osób 65-letnich i starszych nie przekracza 4%, natomiast w przypadku osób 80-letnich i starszych wynosi 0,4%, jednak zgodnie z prognozowaniem w roku 2025 wzrośnie do 7,8% w młodszej grupie wiekowej i do 1,0% w grupie starszej. Generalnie w społeczności świata

[3] Por. J. Z. Holzer, *Proces starzenia się ludności Polski według prognoz z lat 60. i 90.*, w: *Profesor Edward Rosset demograf i statystyk – w setną rocznicę urodzin*, Łódź 1997, s. 11.

odsetek osób w wieku 65 i więcej lat wzrośnie z 5,7 w roku 1980 do 9,5 w roku 2025. Zwraca jednak uwagę gwałtownie rosnąca liczba osób w zaawansowanej starości, to jest 80-letnich i starszych, wśród populacji ludzi starych na świecie. W roku 1980 osoby te stanowiły 13,4%, natomiast w prognozach na rok 2025 udział tej grupy wieku w populacji ludzi starych ma wzrosnąć do 14,8%[4].

U schyłku XX wieku trendy starzenia się demograficznego zaznaczają się najwyraźniej w krajach wysoko uprzemysłowionych. Jednak w zależności od kraju stwierdza się zróżnicowanie w oczekiwanym trwaniu życia mężczyzn i kobiet. Jak wynika z danych statystycznych najwyższy wskaźnik oczekiwanego trwania życia współcześnie osiągnęli Japończycy. Średnia długość ich życia wynosi niemal 80 lat, przy czym dla mężczyzn wynosi ona 76,4 lat, a dla kobiet 82,8 lat. Nieco niższe wskaźniki oczekiwanego trwania życia obserwuje się w Szwecji: średnia długość życia wynosi tam ponad 77 lat – mężczyźni 74,8 lat, kobiety 80,5 lat, czy też w starych krajach związkowych Niemiec ze średnią życia niemal 76 lat – mężczyźni 72,7 lat, kobiety 79,1 lat.

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej jedynie w Polsce, w Bułgarii i na Białorusi warunki kształtujące przeciętną długość życia wydają się nieco korzystniejsze niż w innych krajach tej części Europy. Wskaźniki przekraczają tu średnio 71 lat, w porównaniu na przykład z Węgrami czy Rumunią, w których to krajach przeciętne trwanie życia kształtuje się poniżej 70 lat.

W odróżnieniu od krajów o wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjnego, a także tych na średnim poziomie uprzemysłowienia, przeciętne trwanie życia w krajach Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej ciągle jeszcze kształtuje się poniżej 60 lat. Najbardziej niekorzystna sytuacja jest w Nepalu, gdzie parametry średniego trwania życia wynoszą jedynie 49,5 lat. Bardzo wymowny jest fakt, że szansę dłuższego życia w tym kraju mają nie kobiety – jak to obserwuje się powszechnie – ale mężczyźni (odpowiednio: 48,1 i 50,9 lat). Bez względu jednak na płeć ludności Nepalu nie jest dane przeżycie kolejnych faz życia, to jest całego cyklu życiowego, począwszy od dzieciństwa poprzez młodość i wiek dojrzały, a na wieku podeszłym kończąc.

Przedstawione dane wskazują i potwierdzają niemal powszechnie występującą tendencję starzenia się ludności świata. Proces ten nasili się w drugiej i w trzeciej dekadzie przyszłego wieku[5]. Występujące jeszcze kilkanaście lat temu duże różnice pod względem starzenia się ludności w poszczególnych krajach i na różnych kontynentach z każdym rokiem zmniejszają się. Z prognoz demografów wynika, że w pierwszym 25-leciu nowego wieku nastąpi zbliżenie parametrów oczekiwanego trwania życia w krajach uprzemysłowio-

---

[4] Por. U. Lehr, *Psychologie des Alterns*, Wiesbaden 1996, s. 52.

[5] Por. G. C. Myers, M. L. Eggers, *Demography*, w: *Encyclopedia of Gerontology*, t. 1, s. 405-413.

nych i rozwijających się. Wskutek lepszej opieki medycznej, bardziej skutecznych działań zapobiegających śmiertelności dzieci, a także zdrowszego stylu życia w ostatnich dwóch dziesiątkach lat przeciętne trwanie życia wzrosło w krajach uprzemysłowionych o 3 lata, a w krajach trzeciego świata aż o 15-16 lat[6].

STARZENIE SIĘ POPULACJI EUROPY

Ze względu na wydłużanie się w XX wieku przeciętnego trwania życia – jednej z dymensji fenomenu starości – możemy powiedzieć, że żyjemy dzisiaj w „siwiejącym świecie". Znajduje to szczególne odbicie na kontynencie europejskim, który uważany jest za jeden z głównych regionów o zaawansowanym procesie starzenia się ludności. Jak podają źródła, już 20 lat temu odsetek osób po 65. roku życia w generalnej populacji Europy wynosił 13, a po 80. roku życia – 2,1. Prognozy na rok 2025 przewidują dla Europy dalszy wzrost odsetka osób we wczesnej starości do 18,4, a w późnej starości do 4,8 w odniesieniu do całej populacji. W ciągu następnych 25 lat w obrębie subpopulacji ludzi starszych odsetek osób najstarszych, to jest w wieku 80 lat i więcej, wzrośnie na naszym kontynencie do 20,7[7].

W Europie trendy starzenia się demograficznego obecnie najbardziej zaznaczają się w jej części północnej i zachodniej, natomiast w przyszłości – bez względu na strukturę wieku podeszłego – trendy te będą miały najbardziej intensywny przebieg w jej części zachodniej. Europa Wschodnia pozostanie najdłużej najmłodszą – w sensie demograficznym – częścią starzejącego się dynamicznie kontynentu europejskiego. O ile w zachodniej części Europy w roku 2025 udział osób 80-letnich i starszych w ogólnej subpopulacji ludzi starszych przekroczy 31,3%, to w części wschodniej Europy udział tych osób przewiduje się na 18,4%.

Spośród krajów wchodzących w skład Unii Europejskiej najwyższy odsetek osób w wieku 60 lat i więcej w 1996 roku miały następujące kraje: Szwecja (17,4), Włochy (17,1), Belgia (16,3), Grecja (16,0), natomiast odsetek najniższy stwierdzono w Irlandii (11,5)[8].

Jak na zarysowanym wyżej tle starzejącej się dynamicznie populacji świata i Europy przedstawia się struktura osób w wieku podeszłym w społeczeństwie polskim? Jakie implikacje niesie z sobą proces starzenia się demograficznego z punktu widzenia zarówno indywidualnego, społecznego, jak i ogólnoludzkiego?

---

[6] Por. L e h r, dz. cyt., s. 43.
[7] Tamże, s. 52.
[8] Por. *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski*, Warszawa 1998, s. 59.

STARZENIE SIĘ POPULACJI POLSKI

Jak powiedziano wyżej, procesy demograficzne mają charakter uniwersalny i zachodzą we wszystkich krajach rozwiniętych, a zatem i w Polsce. Mimo iż nasz kraj należy do państw demograficznie starych, to jednak tempo starzenia się społeczeństwa polskiego w porównaniu z innymi krajami zachodniej Europy jest mniejsze.

Tabela 1. Ludzie starzy w Polsce (w %)

Lata	Osoby w wieku		
	60 lat i więcej	65 lat i więcej	80 lat i więcej
1980	13,21	10,04	1,46
1985	13,95	9,44	1,75
1990	15,00	10,17	2,04
1995	15,87	11,22	2,10

Źródło: „Rocznik Statystyczny" 1997.

Jak wynika z tabeli, starzenie się społeczeństwa polskiego jest procesem dynamicznym. Zwracają uwagę zmiany odsetka osób w wieku 65 lat i więcej, który w roku 1980 wynosił 10, natomiast pięć lat później zmniejszył się do 9,4, by ponownie po pięciu latach zwiększyć się do 10,2. Wprawdzie wiadomo, że zmiany w subpopulacji ludzi starszych zachodzą szybciej niż w całym społeczeństwie, to jednak jeśli chodzi o sytuację w Polsce, można przypuszczać, że dodatkowym czynnikiem wpływającym na wskaźnik śmiertelności osób w wieku 65 lat i więcej był trwający w latach osiemdziesiątych kryzys społeczno-polityczny i gospodarczy, który najprawdopodobniej w tym czasie przyczynił się do większej śmiertelności w tej podgrupie wieku.

Podczas gdy w krajach zachodniej Europy przeciętne trwanie życia zapowiada się korzystnie na przyszłość, w Polsce wiek emerytalny daje wprawdzie kobietom szansę przeżycia dalszych 20,5 lat, a mężczyznom dalszych 15,9 lat, jednakże są to wskaźniki o wiele niższe niż w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Z punktu widzenia gerontologii ważniejsza od średniej długości życia jest ocena przeciętnego dalszego trwania życia osób 60-letnich (wskaźnik E_{60}). Wskaźnik ten oznacza średnią liczbę lat, jaką ma prawdopodobnie do przeżycia osoba 60-letnia. Długość życia osób 60-letnich jest więc wyznacznikiem długości życia w subpopulacji ludzi starszych. Wskaźnik E_0 oznacza natomiast średnią liczbę lat życia nowo narodzonego dziecka w warunkach aktualnej umieralności populacji, co jest równoznaczne ze średnim wiekiem zgonów[9]. Prezentowana niżej tabela uwzględnia obydwie miary dalszego trwania życia.

[9] Por. W. Pędich, *Ludzie starzy*, Warszawa 1996, s. 11n.

Tabela 2. Oczekiwana długość życia w Polsce (w wybranych latach w %)

Lata	Przeciętna liczba lat dalszego trwania życia			
	E „0"		E „60"	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1952-1953	58,6	64,2	14,7	17,3
1980-1981	66,9	75,4	15,7	20,3
1990-1991	66,7	76,3	15,5	20,8
1996	68,1	76,6	15,9	20,5

Źródło: „Rocznik Statystyczny" 1997.

Zaprezentowane wartości dowodzą, że obecnie przeciętne trwanie życia w Polsce znacznie wzrosło w porównaniu z latami pięćdziesiątymi. Wskaźniki długości życia wykazują jednak duże różnice nie tylko pod względem płci, ale także różnice regionalne w zależności od zamieszkiwanego województwa, a także pomiędzy ludnością miejską i wiejską. Ze względu na nadumieralność mężczyzn obserwuje się zdecydowaną przewagę liczebną kobiet w porównaniu z mężczyznami w wieku podeszłym. Wysoka w Polsce umieralność mężczyzn wyraża się między innymi w różnicy oczekiwanej długości życia kobiet i mężczyzn. Różnice dotyczą także środowiska zamieszkania: w przeważającej większości województw w Polsce kobiety żyją dłużej na wsi niż w miastach. Do grupy województw, których wskaźniki trwania życia są wysokie, należą: województwo rzeszowskie, tarnowskie, krośnieńskie, tarnobrzeskie, białostockie[10].

Według prognoz w Polsce następować będzie stopniowy wzrost długości trwania życia, aż do osiągnięcia 72 lat dla mężczyzn i 78,5 lat dla kobiet w 2020 roku. Miarą, która określa proces starzenia się ludności, są współczynniki obciążeń demograficznych. Wyrażają się one liczbą dzieci do 15. roku życia, a także liczbą osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym. W roku 1995 na 100 osób w wieku produkcyjnym (od 15 lat do 59 dla kobiet i 64 dla mężczyzn) przypadało 35 dzieci i 22 osoby w wieku poprodukcyjnym. Według prognoz w najbliższych latach zmniejszać się będzie obciążenie dziećmi, wzrastać zaś będzie obciążenie ludźmi starszymi, tak że w roku 2020 proporcje między dziećmi i osobami starszymi wyrównują się: 32 dzieci do 32 osób starszych[11].

---

[10] Por. *Trwanie życia i umieralność wg przyczyn w województwach w latach 1991-1995*, Warszawa 1997, s. 10-15.

[11] Por. H o l z e r, dz. cyt., s. 12.

KULTUROWO-SPOŁECZNE IMPLIKACJE STARZENIA SIĘ DEMOGRAFICZNEGO

Na całym świecie rewolucja demograficzna przynosi z sobą zmiany w strukturze ekonomicznej, społecznej, a nawet politycznej. Zmiany te w sposób decydujący mogą wpłynąć na kształt naszej przyszłości. Czy jednak zdajemy sobie sprawę, jakich to zmian jesteśmy świadkami, a może nawet twórcami?

Ponad 20 lat temu znakomity polski demograf Edward Rosset, w związku z obserwowanym zjawiskiem starzenia się społeczeństw, wysunął szereg postulatów. Niektóre z nich zostały zrealizowane w całości, inne tylko częściowo, a wielu z nich nie zrealizowano w ogóle. Środowiska naukowe w Polsce sprostały wyzwaniom wybitnego demografa i zrealizowały postulaty adresowane do ludzi nauki. Powołano w 1973 roku Polskie Towarzystwo Gerontologiczne, rozpoczęto wydawanie kwartalnika „Gerontologia Polska", wprowadzono gerontologię do programów nauczania w wielu szkołach wyższych (na przykład w Akademiach Medycznych, na kierunkach socjologicznych uniwersytetów).

Stale rosnąca liczba ludzi starszych w Polsce nakłada na władze państwowe i społeczeństwo obowiązek intensywnego rozwijania pomocy i opieki. Ludziom starym, jak postulował niegdyś Rosset, „trzeba zapewnić nie tylko same materialne i bytowe warunki egzystencji: nie mniej istotna jest moralna strona problemu. Tak więc ludzi starych należy otoczyć powszechnym szacunkiem i zapewnić im odpowiednią pozycję społeczną. Należy uczynić wszystko, aby stali się równouprawnioną częścią społeczeństwa i aby przestali być jego marginesem"[12]. Z przykrością należy jednak stwierdzić, że zarówno socjalistyczny model społeczeństwa polskiego, jak i rodząca się obecnie jego demokratyczna postać nie biorą w pełni pod uwagę interesów ludzi starszych. Człowiek stary nie ma zapewnionej odpowiedniej pozycji społecznej w naszym kraju. Nie spotykamy się – o co tak silnie apelował Rosset i inni badacze – z powszechnym szacunkiem w stosunku do osób starszych.

Od ponad pięćdziesięciu lat obraz ludzi starych w społeczeństwie jest wypaczany i przedstawiany najczęściej jako negatywny. R. Butler określił to zjawisko jako age-ism[13]. Różnice w realnym postrzeganiu starości ujawniają się najsilniej wśród ludzi młodych. W opinii przedstawicieli tej grupy wiekowej obraz ludzi starych jest najbardziej negatywny.

Odejście na emeryturę można porównać z praktykowanym w społeczeństwach pierwotnych rytem przejścia. Zadaniem składającego się z trzech faz rytu jest zasygnalizowanie, iż pozycja społeczna danej jednostki uległa zmianie.

[12] E. Rosset, *Starzenie się społeczeństwa problemy demograficzne XX wieku*, w: *Problemy ludzi starych w Polsce*, Warszawa 1974, s. 49.

[13] Por. R. Butler, *Age-ism. Another Form of Bigotry*, „The Gerontology" 9(1969) s. 243.

W przypadku osób przechodzących na emeryturę ryt przejścia jest niepełny i ogranicza się do pierwszych dwóch faz: separacji i marginalizacji. Nie ma natomiast – na skutek redukcji ról i zadań – jasnej drogi powrotu do społeczeństwa[14]. Nie wypracowano do tej pory konkretnej koncepcji polityki społecznej dotyczącej emerytów w społeczeństwie polskim. Problemy ludzi starych są najczęściej przedmiotem zainteresowania przy okazji kolejnych debat na temat rewaloryzacji emerytur i rent.

W literaturze światowej do najczęściej występujących czynników ryzyka w starości zalicza się takie cechy, jak: wdowieństwo lub rozwody osób starszych, bezdzietność, izolację i osamotnienie, niesprawność i kalectwo, ubóstwo, konieczność przemieszczania się, psychiczne zdezorientowanie osoby starszej, środowisko społeczne jako stresor ludzi starszych, konieczność działań opiekuńczych osób starszych wobec osób niesprawnych, zamieszkiwanie ludzi starszych w instytucjach opiekuńczych[15]. Na ile więc starość jest ważną kategorią społeczną? To pytanie winno być skierowane do wszystkich społeczności świata.

Innym ważnym zagadnieniem, charakterystycznym dla tej fazy życia i godnym uwagi, jest temporalność. Przeżywanie końcowego okresu życia, który zwykle kojarzony jest ze starością, jest źle rozumiane i niewłaściwie oceniane nie tylko z punktu widzenia społecznego, ale także przez osoby najbliższe, czyli członków rodziny. Człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Podstawą wychowania w rodzinie powinno być stworzenie takiego środowiska, o którym można by powiedzieć, że służy życiu i jedności wszystkich jej członków[16]. Człowiek, który wyszedł w świat i jest członkiem społeczeństwa, swoją postawą zaświadcza o wartościach, wzorach zachowań i normach wyniesionych z domu rodzinnego. Zaświadcza o tym poprzez podejmowane codzienne działania, które odkrywają jego tożsamość[17]. Człowiek i jego rodzina, wzrastając w wartościach, powinni odgrywać większą rolę we współczesnym świecie. Szczególne posłannictwo rodziny wobec osób starych należałoby widzieć u samego kresu ich życia. W sytuacji, kiedy śmierć wyzwala dzisiaj często „śmiertelny wstyd”, bo cywilizacja nasza udaje, że śmierci nie ma, dobrze byłoby, aby czas umierania nie był czasem osamotnienia i pustki wewnętrznej.

[14] Por. J. Keith, *Older People as People. Social and Cultural Influences on Aging and Old Age*, Boston 1982, s. 31n.

[15] Por. G. Dooghe, *The Elderly People at Risk*, „Facts and Research in Gerontology” 1994, s. 159-163.

[16] Por. T. Kukołowicz, *W służbie życiu i jedności. Papieskie przesłanie do polskiej rodziny*, „Ethos” 11(1998) nr 41-42, s. 153.

[17] Por. M. Rembierz, *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 44.

Starość, także ta jej postać smutna, bolesna, mająca miejsce w sytuacjach granicznych, zdaniem K. Popielskiego, „należy do życia"[18]. Odsłonięcie tej perspektywy przed ludźmi młodymi oraz uzmysłowienie im istoty naszego – tu i teraz – bytowania mogłoby przyczynić się – w imię wartości uniwersalnych – nie tylko do ich większej odpowiedzialności za siebie i osoby bliskie, ale także do większej odpowiedzialności za każdego człowieka, a więc i za ludzi starszych. Należy przy tym pamiętać, że na wzorce interakcji społecznej wydają się mieć duży wpływ warunki dzieciństwa. Może to oznaczać, że ci, którzy są obecnie młodzi, mogą mieć wzorce zachowań społecznych w swoim późnym życiu zupełnie inne od tych, które my mamy obecnie. W celu lepszego zrozumienia pozycji człowieka starszego w społeczeństwie musimy poznawać zmiany w zakresie relacji społecznych w przebiegu cyklu życia, a także wpływ pierwotnej i wtórnej socjalizacji na postawy i zachowania w wieku starszym[19].

W TROSCE O SPOŁECZEŃSTWO BARDZIEJ LUDZKIE

Coraz częściej w krajach zachodnich mówi się o tak zwanym modelu dobrej planety ziemi, w którym silnie podkreślana jest jakość życia. O jakości tej stanowią czynniki społeczne, ekonomiczne, środowiskowe. Wraz ze zmianami społecznymi zmianom ulegać będą interesy emerytów. Ponieważ życie i jego jakość mają dzisiaj o wiele większą wartość niż dawniej, jest całkiem prawdopodobne, że rozwój na rzecz jakości życia stanie się zagadnieniem ważnym dla osób starzejących się i starych.

W nowym stuleciu pokolenie ludzi starych będzie zgoła inne. Nie będzie w takim jak dziś sensie pokolenia seniorów. W związku z tym, że „rodzi się nowa społeczność ludzi starych", różna od generacji ustępującej, bo w coraz większym stopniu wykształcona, na ogół materialnie zabezpieczona, pielęgnująca zachowania prozdrowotne, wymagająca respektowania jej praw, a w sytuacji uzależnienia oczekująca pełnej pomocy – stąd wiek XXI stoi przed nowymi, wielorakimi wyzwaniami. Pojawia się tu problem wzajemnej odpowiedzialności pokoleń, konieczność zmiany systemu opiekuńczego obejmującego ludzi starych, który musi być w przyszłości inny. Stąd tak wielką rolę odgrywa obecnie klimat środowiska rodzinnego i domowego, który powinien służyć umacnianiu więzi rodzinnych, odpowiedzialności generacyjnej i solidarności rodzinnej.

Tymczasem obecnie obserwujemy, szczególnie w krajach wysoko uprzemysłowionych, nowy model życia określany jako „zjawisko singles" (niemieckie:

---

[18] K. Popielski, *Logoterapia a humanizacja w geriatrii*, Referat wygłoszony na konferencji „Stan zdrowia społeczeństwa w starszym wieku z uwzględnieniem niepełnosprawności i rehabilitacji", Lublin 25-26 IV 1997 r.

[19] Por. E. Grundy, A. Bowling, *The Sociology of Ageing*, w: *Psychiatry in the Elderly*, Oxford 1997, s. 24-36.

„Individualisierung")[20]. Odchodzenie od grupy pierwotnej, którą jest wspólnota rodzinna, ku zindywidualizowanemu stylowi życia, czyli skupianie się jednostki na niej samej i jej życiu „w pojedynkę", musi w przyszłości przynieść nowe problemy.

Dlatego też w planowaniu modelu dobrej planety ziemi, gdzie byłyby respektowane prawa wszystkich obywateli, bez względu na wiek, muszą być brane pod uwagę wartości uniwersalne. W trosce więc o społeczeństwo bardziej ludzkie należy postulować i dążyć do tego, aby o egzystencji pokoleń w nowym stuleciu decydowała w większym stopniu inteligencja życia, która obecnie wypychana jest przez inteligencję techniczną[21]. Menadżersko-techniczne podejście do życia i do organizacji pracy ludzkiej wyklucza osoby starsze z rynku pracy, a pośrednio z życia społecznego. Powrót do wartości uniwersalnych, aktywna postawa obywatelska, a także kreatywność tak profesjonalistów, jak i wszystkich ludzi dobrej woli pozwoli stworzyć społeczeństwo bardziej ludzkie, sprawiedliwe, uczestniczące i kształtujące godne życie wszystkich mieszkańców ziemi.

Jednym z elementów polityki społecznej wobec ludzi starszych w Polsce winna być naprawa znacznych zaniedbań państwa wobec ludzi starych. Na przykład w Ameryce w trosce o osoby starsze rząd wydaje na nie dziewięć razy więcej per capita niż na młodego człowieka przed uzyskaniem pełnoletności. Płatności na rzecz osób starszych w USA – powiększone o obsługę długu publicznego – wynoszą obecnie około 60% dochodów podatkowych, natomiast w Polsce obsługa długu publicznego pochłania przeciętnie 11% ogółu wydatków budżetowych[22]. Aby niwelować dyskryminację, zapobiegać stygmatyzacji ludzi starszych, polityka społeczna państwa polskiego wobec osób starszych musi być przyjazna i roztropna, musi opierać się na rzeczywistych przesłankach demograficznych, z uwzględnieniem określonych implikacji społecznych, którym trzeba będzie sprostać.

Integracja ludzi i narodów, bez względu na wiek, winna wytyczyć kierunki działań na rzecz jednostek i dobra wspólnego. Aby jednak to osiągnąć, konieczna jest odnowa i zrozumienie posłannictwa rodziny. Zjawisko „singles" we współczesnym świecie zdaje się być tego zaprzeczeniem. Starość, a szczególnie jej końcowe etapy: cierpienie, umieranie, śmierć, chyba najpełniej zawierają całą prawdę o człowieku i jego życiu – są przesłaniem dla żyjących. W imię tej prawdy należy zrozumieć i odnaleźć zagubiony świat wartości.

---

[20] Por. H. Bertram, *Individuen in einer individualisierten Gesellschaft*, w: *Das Individuum und seine Familie. Lebensformen, Familienbeziehungen und Lebensereignisse im Erwachsenenalter*, Opladen 1995, s. 9-34.

[21] Por. L. Dyczewski, *„Inteligencja życia" nadzieją nowoczesnego społeczeństwa*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL" 25(1997) z. 1, s. 262.

[22] Por. L. J. Jasiński, *Gospodarka społeczeństw starzejących się*, „Przegląd Powszechny" 1998, nr 11, s. 154n.

Transcendencja i duchowość osoby ludzkiej jako podmiotu działającego, akceptacja prawdy o człowieku i sensie jego życia, przyjęcie i zrozumienie przemijania, zwrot ku „rzeczywistości aksjologicznej" i „doświadczenie nowej głębi samoświadomości" pozwolą budować społeczeństwo bardziej ludzkie, w którym będą szanowane prawa wszystkich grup wiekowych.

Wiek podeszły społeczeństwa, często interpretowany tylko pejoratywnie, jest realną restrukturyzacją jakościową. Starość, jako proces dynamiczny z określoną perspektywą przyszłości, powinna jawić się nam jako zdolność do dalszego uczenia się, do nowych nabytków w sferze duchowej, cieszenia się rzeczami małymi oraz jako umiejętność radzenia sobie z ograniczeniami i ciężkimi sytuacjami. Tylko doświadczona przez los czy jak mówi A. Kruse: „przeegzaminowana" egzystencja zdolna jest – mimo trudności i ograniczeń – afirmować życie[23]. W wieku podeszłym afirmacji życia towarzyszy szczególnie doświadczenie transcendencji. Doświadczenie takie najsilniej przejawia się w sytuacjach granicznych, jest swego rodzaju przesłaniem dla potomnych i winno służyć ich odrodzeniu.

Śmierć, jako koniec starości, jest jednocześnie oczekiwanym przejściem do innej, nowej i nieznanej rzeczywistości. W tym należałoby odnajdywać optymistyczny element starości, jako drogi nieuchronnie prowadzącej wprawdzie do śmierci, ale także do innego życia. Przejście do „drugiego świata" może nadać starości osobliwą cechę, swoistą wartość. To wiąże się z koniecznością pogłębienia przeżycia religijnego. W takim duchu należałoby rozumieć fenomen wieku podeszłego i przesłanie starości – symbolu „dojrzałości sumienia".

---

[23] Por. A. Kruse, *Gerontologische Aspekte und theologische Fragestellung*, w: *Gerontologie Wissenschaftliche Erkenntnisse und Folgerungen für die Praxis*, München 1988, s. 471.